

ELŻBIETA OGRODNIK ur. 1933; Janowiec



Tytuł fragmentu relacji	Wielokrotnie naciskano na mnie, żebym wstąpiła do partii
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	PRL, partia

Wielokrotnie naciskano na mnie, żebym wstąpiła do partii

Wielokrotnie naciskano na mnie, aby wstąpić do partii, ale jakoś udało mi się uniknąć. Mąż był w ZSL-u. Mąż pracował w „Sztandarze” jeszcze, jako dziennikarz, więc jakoś mu się tak udało. Później pracował w handlu w WZGSie, tam prezes Wilk świętej pamięci go bardzo namawiał, żeby do ZSL-u wstąpił, on był działaczem ZSL-u i mąż uważał, że to jest partia nie ściśle marksistowska, więc się zapisał do ZSL-u. Wtedy, kiedy już nastąpiła jakby fuzja, że ZSL stał się, no takim jakby zapleczem PZPR-u, więc mąż oficjalnie wystąpił z tej partii i prosił, żeby na zebraniu na uczelni przeczytać uzasadnienie, dlaczego on się wypisuje. Sekretarz partii: „Stefan, to się wypisz, ale już nie karz mi tego odczytywać”. A mąż się uparł, żeby to on odczytał tą argumentację, że do póki była partia niemarksistowska, to on był, ale teraz uważa, że to się nie godzi, jako że jest na usługach PZPR-u.

Data i miejsce nagrania	2005-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"